

# Maria Sadowska, Pocałunki

Gdzieś to czytałam, albo mi się śniło:  
"chmiel na bezsenność a sen na bezmiłość".  
Poduszkę z chmielu gdy sobie umościsz  
zaśnij bo na cóż życie bez miłości...

ref: Więc skończone wszystko, wszystko między nami  
nie zobaczę Cię więcej, więcej na ziemi.  
Tłukę więc o drzewo koszyk z malinami  
pocałunkami naszemi...

Z wielu powodów i dla smutków wielu  
chciałabym dzisiaj mieć poduszkę z chmielu  
Bo zapach tych lekkich siwo-złoty szyszek  
sprowadza mocny sen i zjednuje ciszę...

ref: Więc skończone wszystko, wszystko między nami  
nie zobaczę Cię więcej, więcej na ziemi.  
Tłukę więc o drzewo koszyk z malinami  
pocałunkami naszemi...

Ślepa jestem, oślepiona majem...  
Nie wiem nic, prócz że pachną bzy...  
Ustami poznaję żeś Ty nie Ty...

ref: Więc skończone wszystko, wszystko między nami  
nie zobaczę Cię więcej, więcej na ziemi.  
Tłukę więc o drzewo koszyk z malinami  
pocałunkami naszemi...

Więc skończone...  
Więc skończone wszystko między nami,  
między nami...